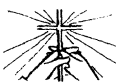




KRÓLOWA ANIOŁÓW

gazetka parafialna



W. Post



2.03.1997 Wietrzno Nr 9 (70)

LIST APOSTOLSKI

TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE

OJCA ŚWIĘTEGO

JANA PAWŁA II c.d.

Obowiązek wyzwolenia niewolników był regulowany bardzo szczegółowymi przepisami w Księdze Wyjścia, w Księdze Kapłańskiej, w Księdze Powtórzonego Prawa, czyli praktycznie w całym prawodawstwie biblijnym, które w ten sposób otrzymuje ten charakterystyczny wymiar. Oprócz zwalniania niewolników w roku szabatowym Prawo przewidywało darowanie wszelkich długów, co było regulowane szczegółowymi przepisami. Wszystko to czyniono ku czci Boga. To, co dotyczyło roku szabatowego, odnosiło się również do "roku jubileuszowego", który przypadał co pięćdziesiąt lat. W roku jubileuszowym jednakże zwyczajnie roku szabatowego były rozszerzone i obchodzone jeszcze bardziej odświętnie. Czytamy w Księdze Kapłańskiej: "Będziecie święcić pięćdziesiąt rok, oznajmicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz - każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu". Jedną ze znamienitych konsekwencji roku jubileuszowego była powszechna "emancypacja" wszystkich potrzebujących wyzwolenia mieszkańców. Z tej okazji każdy Izraelita wchodził na nowo w posiadanie swej ojcowizny, jeśli ją sprzedał lub utracił popadając w niewolę. Ziemi nie można było definitywnie stracić, gdyż należała ona do Boga. Izraelici nie mogli więc na zawsze pozostawać niewolnikami,

ponieważ Bóg ich sobie "wykupił" na wyłączną własność. Wykupił ich, wprowadzając z niewoli egipskiej.

13. Nawet jeśli przepisy roku jubileuszowego pozostawały w dużej mierze idealną perspektywą, czyli bardziej nadzieją niż konkretną realizacją, stając się zresztą *prophetia futuri* jako zapowiedź prawdziwego wyzwolenia, którego dokona mający przyjść Mesjasz, to na podstawie normy prawnej zawartej w tych przepisach zarysowuje się już pewna *nauka społeczna*, która w pełni rozwinie się później, poczynając od Nowego Testamentu. *Rok jubileuszowy przywracał równość między wszystkimi synami Izraela*, otwierając nowe możliwości rodzinom zubożałym, które utraciły swe posiadłości, a nawet osobistą wolność. Bogatym natomiast rok jubileuszowy przypominał, że przyjdzie czas, gdy ich niewolnicy izraelscy znów będą im równi i nie będą mogli upomnieć się o swe prawa. Należało ogłosić rok jubileuszowy w czasie przewidzianym przez Prawo, przychodząc z pomocą wszystkim potrzebującym. To wymagało sprawiedliwych rządów. *Sprawiedliwość, wedle Prawa Izraela, to nade wszystko obrona słabych*: król winien odznaczać się w sposób szczególny taką sprawiedliwością, jak mówi Psalmista: "Wyzwoli bowiem wołającego biedaka i ubogiego i bezbronного. Zmiłuje się nad nędzarzem i biedakiem i ocali życie ubogich". *Przesłanki tej tradycji były ściśle teologiczne*. Wiązały się one przede wszystkim z teologią stworzenia i z teologią Bożej Opatrzności. c.d.n.

NIEDZIELA 3 W. POSTU r. B

Wj 20, 1-17
1 Kor 1, 22-25;
J 2, 13-25



Mów, Panie, bo sługa Twój słucha!

Czyt. I - Na Synaju Bóg objawia się ludowi i objawia im swoją wolę zawartą w przykazaniach. W zapisie z Księgi Wyjścia są obszerniej rozwinięte przez dodatkowe wyjaśnienia.



Treść jednak jest ta sama. Dziś Prawo Boże się nie liczy. Komuniści tworząc Konstytucję, zdecydowanie twierdzą, że się nie zgodzą na zapis o wyższości Prawa Naturalnego, czyli

Bożego nad stanowionym, czyli ludzkim, a więc komunistycznym. A czym jest Boże Prawo dla mnie? *"Patrz, kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Wybierzcie więc życie".*

Czyt. II - Krzyż Chrystusa Żydzi uważali za zgorszenie, Grecy za głupstwo. Czy przypadkiem prawdziwym zgorszeniem naszych dni nie jest to, iż dla chrześcijan oraz niechrześcijan krzyż Chrystusa przestał być już zgorszeniem albo głupotą, gdyż przestał wogóle stanowić problem. Stał się nieważny? Niein-

Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.
Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!

teresujący? Dla wszystkich którzy Go przyjmują, Chrystus opuszczony, umęczony, ukrzyżowany, jest mocą i mądrością, znakiem zmartwychwstania.

Ewang. - W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił



Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście. *1 Kor. 3. 16-17*



Z życia parafii

☐ Dziś tj 2.03. po sumie Gorzkie Żale ☐
W pon. i wtorek Mszy św. nie będzie. ☐ W środę Szkoła Modlitwy w kościele dla klasy VII i VIII. O godz 17⁰⁰ Nowenna Nieustająca, hołd Matce Bożej składają dzieci kl V ☐ W tym tygodniu pierwszy czwartek i piątek. We czwartek od godz. 16³⁰ okazja do spowiedzi. Msza św. o godz. 17⁰⁰ , o godz 20¹⁵ katecheza przedmałżeńska. ☐ W piątek o godz. 16³⁰ spowiedź, o 17⁰⁰ Droga Krzyżowa. i Msza św.. ☒ W sobotę Msza św. o godz 8⁰⁰

☐ **Rocznicę Chrztu św. obchodzą** 4.03 Danuta Czaja, Małgorzata Malinowska; 7.03 Józef Szczurek; 8.03 Ewelina Bogacz; Stefania Czelný; 9.03 Janina Czaja, Irena Kozubal

Dzięki składamy Panu Bogu Naszemu.

☒ **Rocznica śmierci** : 3.03 + Julia Czelný; 8.03 + Eugeniusz Kocur; 9.03 + Janina Kusiak, Józefa Piotrowska; *Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie!*

Msze św. w tym tygodniu: 1.**Pon. 3.03** + Julia i Jakub Czelný ;
2. **w t 4.03** + z r. Sajdaków i Sanockich; 3. **śr 5.03** + Ludwika, Łukasz, Bronisław ; Genowefa Czelný, Agata i Jakub Helnarski;
4.**czw.6.03** + Julia i Jakub Czelný i z r. Czelnýków i Kozubali;
5.**p. 7.03**+ z r. Smagów i Cyparów; 6.**sob. 8.03** + Justyna i Franciszek Krężałek , 7. **niedz. 9.03** + Józefa i Mikołaj Piotrowscy

SPOTKANIE MŁODYCH W SANOKU

Z radosnym pośpiechem podążamy na spotkanie z Ojcem Świętym i na jubileusz roku 2000. Droga duchowego przygotowania do tych historycznych wydarzeń, prowadzi również przez Sanok, gdzie w dniach od **21 do 23 marca br. świętować będziemy XII Światowy Dzień Młodzieży w łączności z Ojcem Świętym** i młodymi całego świata. Przewodnią myślą tych dni będą słowa z Ewangelii św. Jana: "*Nauczycielu, gdzie mieszkasz? Chodźcie, a zobaczycie*". Doświadczenia z ubiegłych lat (Jarosław, Krosno, Przemyśl) utwierdzają nas w przekonaniu, że Spotkanie Modlitwne w Sanoku zainspiruje młodych do ponownego odkrycia piękna wiary i życia wiarą; piękna Kościoła i obecnego w Nim Zmartwychwstałego Pana. Ubogaceni takimi odkryciami, młodzi uczestnicy Niedzieli Palmowej będą mogli z radością wyznać - jak ewangeliczni uczniowie: "*Znaleźliśmy Mesjasza - to znaczy Chrystusa*".

W spotkaniu biorą udział młodzi od 16 roku życia.
Gorąco zachęcam naszą młodzież do wzięcia udziału w tym Spotkaniu Młodych w Sanoku.

Wszyscy, którzy zdecydują się uczestniczyć w Spotkaniu Młodych, niech się zgłoszą do p. Edyty Wójtowicz, w terminie do 10 marca która udzieli szczegółowych informacji oraz wpisze na listę uczestników.

Wszystkich chorych i Siostry Różańcowe prosi się o modlitwę w intencji Spotkania Młodych w Sanoku. Będzie też możliwość wyjazdu autokarem tylko na Palmową Niedzielę, - tylko trzy osoby.

Piotr Jaroszyński

Rozmyślania o mojej Ojczy- źnie!



Dług serca

Można by pomyśleć, że gdy człowiek przychodzi na świat, to jego konto jest czyste i dopiero później wypełnia się różnego rodzaju zobowiązaniami. Tymczasem każdy człowiek nawet od chwili poczęcia jest od razu dłużnikiem i to trojakim. Jest dłużnikiem wobec Boga, wobec własnych rodziców, wobec Ojczyzny.

Przecież nie bierzemy się z nikąd, lecz stwarza nas z miłości sam Bóg, udzielając i podtrzymując nas w istnieniu. Dlatego Bogu przez całe życie winni jesteśmy cześć i wdzięczność, a to nosi miano religii. A nie mogliśmy wcześniej zasłużyć na zaistnienie, skoro nas jeszcze nie było. To więc nasze istnienie jest czysto Boskim darem, który zobowiązuje nas do nieustającej wdzięczności.

Jesteśmy dłużnikami wobec własnych rodziców, za sprawą których zostaliśmy poczęci i przyszliśmy na świat, a których czułe oko spoczywa na nas zazwyczaj przez całe ich życie. Rodzicom należna jest z naszej strony *pietas*, wdzięczność, która zarazem jest obowiązkiem jak i pobożną miłością.

Dług wobec Boga i rodziców jest zrozumiały, jeśli człowiek choć przez chwilę pomyśli: co to znaczy i dlaczego jesteśmy dłużnikami wobec Ojczyzny, dlaczego Ojczyźnie też winni jesteśmy ową trudną do przetłumaczenia *pietas*, tę świętą miłość kochanej Ojczyzny, której dziś wielu nie dostrzega, a inni sobie z niej drwią?

Odpowiedź wcale nie jest skomplikowana. Rozwój człowieka, nade wszystko zaś rozwój osobowy, nie ogranicza się i nie wyczerpuje w trosce o mleczko i pieluszki; potrzebujemy, jako ludzie, rozwijania naszej wrażliwości, naszych umysłów, naszej woli, w bardzo, bardzo wielu dziedzinach - takich jak nauka, moralność, polityka, technika, sztuka, religia, a których poziom jest efektem nie tylko naszego wysiłku czy wysiłku kilku lub kilkudziesięciu osób, ale jest owocem trudu całych pokoleń zachowujących między sobą tę bezcenną ciągłość, którą nazywamy tradycją.

Gdy przychodzimy na świat, to poza pieluszkami i różeczkami czeka na nas dziedzictwo cywilizacyjne i kulturalne, dzięki któremu w jakże krótkim czasie możemy przeskoczyć okres kilku tysięcy lat, wsącony już w dzieje narodu. Otóż, dziedzictwo owo jest jak ściółka, rodzice, nauczyciele, wychowawcy jak promienie, a całość to Ojczyzna, w której człowiek wzrasta. Trzeba być nierozgarniętym albo do cna zepsutym, żeby nie wiedzieć, ile człowiek prawidłowego rozwoju zawdzięcza Ojczyźnie; trzeba nie mieć sumienia, żeby nie wiedzieć, że Ojczyźnie winni jesteśmy *pietas*, tę świętą miłość.

Kto ślepy jest na Ojczyznę, przypomina gałąź, która szybko skartowacieje lub uschnie, kto zaś siebie stawia ponad Ojczyznę - jest jak jemiola.

Kiedy patrzymy na nasze powojenne losy, gdy systematycznie wyzuwano nas z patriotyzmu, bez trudności zobaczymy jak z jednej strony większość narodu zaczęła się kurczyć, wręcz kartowacieć tak jakby nie była już potomkiem Zawiszy, Chodkiewicza, Kościuszki, a z drugiej zaś strony garstka obywateli miała się dobrze i kwitnąć, tyle że jej liście były zatrute, a kwiaty zamiast owoców rodziły żło, którym naród karmić się nie mógł. Garstka ta gardziła nami i naszą Ojczyzną, nas starała się ośmieszać, Ojczyznę opluwać.

I tak jest również dzisiaj. Dlatego, jeśli chcemy być Polakami, a nie tubylcami, nie wolno nam, mylić zdrowej korony drzewa z jemiolą; niestety, dzisiejszy zachwyt wielu nad ogładą i inteligencją tak zwanych Europejczyków, to zachwyt nad jemiolą, która zjada nam Ojczyznę.

Naszym świętym obowiązkiem jest przywrócić Ojczyźnie należną jej *pietas*. Musimy o to ciągle zabiegać, niestrudzenie.

I zapytajmy siebie: przed kim w każdą rocznicę Odzyskania Niepodległości, pochylamy - wraz z cieniami rycerzy, powstańców, ofiarami zsytek - nasze czoła?

Ilu wśród nas jest tych, którym myśl o niepodległości Polski zawsze była nienawistna

Łatwo jest mówić o miłości
Ojczyzny,
Trudniej jest umierać za
Ojczyznę
Najtrudniej jest cierpieć dla
Ojczyzny!